

Sztuczna inteligencja może zrewolucjonizować rybołówstwo

19 stycznia 2025

Firma zajmująca się sztuczną inteligencją z siedzibą na Islandii opracowała program dostarczający rybakom prognoz dotyczących tego, gdzie w morzu mogą znajdować się ryby, potencjalnie rewolucjonizując branżę.

Jak donosi RÚV, prognozy firmy GreenFish są obecnie wykorzystywane przez szereg organizacji na Islandii, choć nie ujawniono, w jaki sposób.

Prognozy te są tworzone przy użyciu superkomputerów na podstawie danych satelitarnych z Europejskiej Agencji Kosmicznej i NASA, dostarczając rybakom cennych informacji o tym, gdzie mogą znajdować się najbardziej obiecujące miejsca połowowe.

Do pierwszych użytkowników należy Ice Company, która korzystała z oprogramowania podczas ostatniego sezonu połowów makreli, oraz Instytut Badań Morskich, który wykorzystuje je w trwających poszukiwaniach gromadnika.

Program GreenFish jest częściowo finansowany przez Unię Europejską, Ministerstwo Środowiska, Energii i Klimatu oraz Islandzki Instytut Badań Morskich.

Wykorzystany w nim model sztucznej inteligencji korzysta z danych historycznych dotyczących lokalnego rybołówstwa, morza i klimatu, warunków pogodowych i informacji satelitarnych, a także jest w stanie rozróżniać i tworzyć prognozy dotyczące różnych gatunków ryb.

„Sztuczna inteligencja uczy się oddzielnie dla każdego gatunku” – mówi Sveinn Sigurður Jóhannesson, przedsiębiorca technologiczny, który rozpoczął projekt. „Jakie czynniki

wpływają na dany rodzaj ryb i w jakim okresie. Obecnie analizujemy dane i przyglądamy się dziennikom połowów oraz zmiennym środowiskowym. Sztuczna inteligencja uczy się tego sama i dowiaduje się, jak ryby będą zachowywać się w przyszłości”.

Sveinn założył firmę, aby zaradzić brakowi rozwoju technologicznego w islandzkim przemyśle rybnym. Był to pomysł, który towarzyszył mu od dawna. Podczas studiowania administracji biznesowej na Uniwersytecie w Reykjavíku napisał pracę magisterską zatytułowaną „Innowacje oparte na sztucznej inteligencji w islandzkim przemyśle rybnym”.

GreenFish może mieć ogromny wpływ na firmy rybackie, ograniczając konieczność poszukiwania ławic ryb, oszczędzając paliwo i skracając czas przebywania statków na morzu. To z kolei skutkowałoby mniejszym śladem węglowym i ostatecznie bardziej zrównoważonymi praktykami połowowymi.

Biorąc pod uwagę korzyści płynące z takiego rozwiązania, zrozumiała jest ambitna wizja Sveinna: „Myślę, że taki system powinien być standardowym wyposażeniem wszystkich statków. Sprawdzanie prognoz połowów stanie się dla rybaków równie naturalne, co sprawdzanie prognozy pogody”.

Autorstwo: Krzysztof Grabowski

Na podstawie: IcelandReview.com

Źródło: IcelandNews.is